

KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko - Nowogródzkim

Gen. Lucjan Żeligowski

Samorząd rolniczy i organizacje dobrowolne

Od szeregu lat staram się przekonać nasze społeczeństwo rolnicze, że największym złem naszego życia jest brak dobrych organizacji, dostosowanych i do warunków gospodarczych kraju, i do psychiki ludności, i epoki historycznej którą przeżywamy.

Ażby nie tylko mówić, ostatnio za zgodą Rządu, usiłuję na terenie powiatu wileńsko-trockiego zobrazować swoją myśl w sposób najwięcej prymitywny i nieskomplikowany. Ludzie często nazywają to „Akcją” gen. Żeligowskiego.

W dzisiejszym krótkim referacie chcę zapoznać Czytelników na czym ta akcja polega i do czego dąży.

1) Ażby wynaleźć drogę do podniesienia dobrobytu a co za tym idzie instynktu państwowego, u ludności wiejskiej. Tę drogę widzę w ugruntowaniu samorządu gospodarczego na terenie gromady, gminy i powiatu. Jak to brzmi paradoksalnie, lecz mówiąc ciągle o samorządzie, w rzeczywistości my jego nie mamy zupełnie. Ma go przemysł i handel, mają rzemiosła i wolne zawody, nie ma go tylko największa warstwa ludności, ludność wiejska.

Mamy ustawę samorządową, związek pracowników samorządowych. Teoretycznie samorząd istnieje. Lecz praktycznie, na terenie gmin i gromad, a nawet powiatów, nie ma żadnego samorządu gospodarczego, żadnego programu, żadnego większego celu i nawet żadnego aparatu wykonawczego. Uważam to za fatalną lukę w naszym administrowaniu, którą należy jak najrychlej wypełnić.

2) To kwestia inwestycyj. Na terenie państwa zapoczątkowuje się wielki program inwestycyjny. Rozbudowa portu w Gdyni, ośrodek przemysłowy między Wisłą i Sanem, zapory wodne w Rożnowie. Wszystko to są wielkie i potrzebne cele. Jednakże twierdząc, że jeszcze mamy jeden wielki cel—to inwestycje na terenie naszych wiosek, które niestety nie podnoszą się ani gospodarczo ani kulturalnie. Jakże to będą inwestycje to najlepiej się zapytać u nich samych i zastosować się do ich rad i wskazówek. Dlatego na terenie powiatu była przeprowadzona anketa, która dała dużo ciekawego materiału. Na zasadzie tej ankiety powstał obraz potrzeb wiosek. Jest to praca oczywiście niedoskonała i często naiwna, lecz uwidacznia się w niej zmysł praktyczny, poczucie rzeczywistości, i tęsknota do silnej władzy, która by tępiła wszelkie złodziejstwa i nieuczciwości. Ten rodzaj kontaktu ze wsią będzie możliwym przy zdrowej pracy samorządowej.

Gmina wiejska na przestrzeni naszej historii odegrała dużą rolę. 800 lat temu, za czasów Bolesławów, cały ustrój państwowy opierał się na włości, gminie wiejskiej. Jest to ustrój najwięcej zbliżony do psychiki słowiańskiej. Opiera się on na silnej władzy państwowej i samorządzie. Najlepiej badacz naszej historii Joachim Lelewel twierdzi, że Polska zawsze stała się silną i przewidywać ją wtedy, kiedy zbliżała się do cech zasadniczych swej psychiki narodowej i zawsze stawała się słabą i bezradną jeżeli się od tej psychiki odalała. Bo na świecie wszystko się zmienia, lecz nigdy nie zmienia się psychika Narodu. A tą psychiką Polaków i Słowian jest wolność polityczna i gospodarcza, sprawiedliwość społeczna i silna władza. Najlepiej to się streszcza w idei samorządu. Szczególnie z pojęciem gminy łączy się sprawa ludowa. Była zawsze przekleństwem naszej historii. Nigdy nie zdo-

byliśmy się na to, ażeby ją rozwiązać w skali państwowej. Nigdy nie chcieliśmy zrozumieć, że ludność wiejska to podstawowa warstwa narodu polskiego, która stopniowo dojrzewa ażeby świadomie przyjąć na siebie odpowiedzialność za losy państwa.

Sprawa ludowa przeżywa doniosłe zmiany. Zrywa z tradycją podległości i wyodrębnienia. Staje się pełnowartościową częścią całości. Lecz ten proces emancypacji odbywa się powoli i nie nastąpił jeszcze i naszym jest obowiązkiem dopomóc jemu. Ażby ewolucja odbyła się drogą naturalną i bez wstrząsów. Ażby owoce myśli i czynu były zrównoważone. Ażby nabrała form doskonałych, ażeby warstwa która będzie decydować o przyszłości całego narodu, nie była sztucznie zasilana kulturą miast, a kształtowała się świadomie i samodzielnie.

Jaki cel samorządu?

1) Podniesienie produkcji ziemi. Osiągnąć to można dzięki lepszej i racjonalnej uprawie roli, dzięki selekcji ziarna siewnego i dzięki tepieniu cił wstów, robieniu kompostów, uży ciu odpowiednich narzędzi rolniczych, robieniu płodozmianu i całego szeregu inn. zabiegów. Będzie to za daniem agronoma, lub instruktora rolnego. Wymagać to będzie dużego i systematycznego wysiłku. Zwalczając będzie nie tylko właściwości naszej gleby i naszego klimatu, lecz zakorzenione przesady i lenistwo, nędzę i brak inicjatywy. Praca agronoma gminnego musi stać się podstawą pracy samorządowej.

2) Drugim wielkim zadaniem samorządu gminnego będzie podniesienie leśnictwa, opieki społecznej. Celem w tej dziedzinie, będzie szpital gminny. Wydaje się na pozór że ten cel jest utopią. A jednakże on jest możliwy i osiągalny. Zależy od tego czy na czele gospodarki gminy staną ludzie którzy chcą umieć. Obecnie prawie nikt z wieśniaków nie może korzystać ze szpitali i nie może kupić lekarstwa.

Szpital gminny musi różnić się od szpitali miejskich swoją prostotą, tańszością. Jak by on nie był urządzony prymitywnie, będzie wielkim postępem na wsi. Sądzę, że razem ze szpitalem gminnym nastąpi zmiana w pojęciu naszego całego leśnictwa, które jest obecnie bardzo drogie i zanadto teoretycznym. Musimy pamiętać, że do złego spożycia na wsi dodaje się gruźlica, brak porad akuserskich. Musimy pamiętać, że w gminie jest 15—20 tys. ludności, która obecnie karleje jako rasa.

3) Spółdzielnia handlowa, zlew mleka. Obecnie, najdroższe produkty rolnicze muszą wieść do miasta i często za bezcen sprzedawać przekupnikom. Spółdzielnia musi być szeroko rozwinięta. Już obecnie samorządy one się organizują we wsiach. Będzie to wielkim udogodnieniem i przyczyni się do czasu u ludzi i zwiększy zarobek rolnika. Oprócz tego spółdzielczość podniesie przemysł ludowy, rzemiosło na wsi, kulturę wiosek. Razem ze spółdzielczością będzie można rozwijać idee kas bezprocentowych. W spółdzielczości znajdują pracę największe wartościowe jednostki młodzieży wiejskiej. Będzie to wielką areną dla pracy obywatelskiej, dla formowania się opinii społecznej. Nasza spółdzielczość nie odegrała jeszcze wielkiej roli w życiu mas ludowych, dlatego, że się rozwijała poza samorządem i często na przekór jemu. Inaczej będzie jeżeli ona ugruntuje się w łonie samorządu.

4) Praca kobiet. Nasza kobieta wiejska ma wielkie wartości moralne i in-

tektualne. Na niej spoczywa często los całej rodziny. Jest nadzwyczaj pomysłowa i pracowita. Ma pierwszorzędne zdolności tkackie, wyrobiła to w niej długa historia.

Lecz razem z wielkimi zaletami ma i wady. Jest w przeważnej większości brudną i nie docenia czystości. W życiu rodzinnym kieruje się najczęściej przesadami. Znachora uznaje lepiej niż lekarza. Często nieumiejętnie, nie racjonalnie przygotowuje stawę. O higienie ma bardzo słabe pojęcie. Mówiąc to nie chcę powiedzieć, że ma niską kulturę, że trzeba na teren wiosek przenieść tak zw. kulturę miejską. Nie. Na wsi jest inna, często bardzo głęboka chociaż niedostrzegalna kultura. Wioska ma swoją ambicję, swój honor, swoją tradycję, nie bacząc na różnice, stanowi do pewnego stopnia wspólną rodzinę, ze wspólnym podkładem psychologicznym. W tym procesie rola kobiety jest nadzwyczaj ważna.

Zachodzi pytanie kto tę pracę wykonać może. Czy dla tego muszą przyjść instruktorki z wielkich miast? Sądzę że nie. Lepiej jeżeli by tę pracę wykonywała inteligencja rolnicza, która pracuje na terenie gminy i gromady. Mogła by ta droga przynosić wielkie korzyści kulturalne i społeczne, które wzmocnią i wzbogacą ludność wiejską, ciężką na sferach oświeconych.

Organizacje dobrowolne.—Rolnictwo dzieli się na szereg gałęzi. Jest rzeczą naturalną, że rolnicy o zbliżonej produkcji, zawsze będą się łączyć w osobne kółka ażeby doskonalić swoje warsztaty i wspierać się wzajemnie. Takie organizacje istnieją na terenie dzielnic zachodnich i mają świetną przeszłość. Są oparte na samowystarczalności. Nasze organizacje dobrowolne poszły inną drogą, starając się

panować wszystkie dziedziny gospodarki.

1) Przez swoją politykę gospodarczą zniekształciły ideę samorządu wyznaczając mu drugorzędną rolę.

2) Pozbawiły samorządy wszelkich środków materialnych. Przykładem może być powiat wileńsko-trocki. Ze swego budżetu na rok 1937 na podniesienie rolnictwa, wszystko oddaje do dyspozycji organizacji dobrowolnych. To samo mniej więcej jest we wszystkich gminach. A więc na terenie powiatu powstają dwie organizacje. Jedną to samorząd gromad, gmin i powiatu. Ma wykonać wielką rolę historyczną. Ma być areną dla szkoły obywatelskiej całego ludu wiejskiego. Lecz nie ma żadnych środków gdyż zebrane podatki przekazuje dobrowolnym organizacjom.

Z drugiej strony stoi OTO i KR. Jest to organizacja dobrowolna, która zależy tylko od siebie i swej dobrej woli. Ma zakumulowane wszystkie środki samorządowe i subsydia. Nie wątpię że dzisiaj ma jaknajlepsze zamiary, lecz wiemy, że one mogą się zmienić gruntownie. I w tych warunkach samorząd musi dowodzić, że ma rację i za własne środki być zwalczanym przez organizacje dobrowolne. Czy może być większa ironia organizacji i niestety większe zaprzeczenie racji państwowej na naszych ziemiach?

Powiat na 214 tys. mieszkańców, ma 47 tys. gospodarstw wiejskich. Z tych około 4 tys. zrzeszonych w kółkach rolniczych. Czy w tych warunkach będzie przesadą powiedzieć, że nieliczna grupa ludzi korzysta z tego co należy do całości?

Nie chcę być źle zrozumianym, że występuję przeciw kółkom rolniczym, przeciwko największej aktyw-

nym warstwom ludności rolniczej, przeciwko młodzieży która przeważnie należy do tej organizacji. Nie. Tak nie jest. Występuję nie przeciwko kółkom które pracują w wioskach. Cieszą się, jeżeli ich jest jaknajwięcej i one dobrze się rozwijają. Walczę nie z nimi, lecz z ideologią całej organizacji. Chcę ażeby te wielkie środki, którymi rozporządzają dobrowolne organizacje pozostawały w gminach i gromadach. Ażby nie instruktor kółek parę razy do roku przyjeżdżał do zrzeszonych, lecz ażeby ten instruktor mieszkał w gminie i codziennie rozwijał tam pracę.

Streszczam co powiedziałem. Przyśrodek polityczna i gospodarcza, na naszych ziemiach, będzie należeć do samorządu. Na tej prawdzie oparty jest nie tylko duch naszych dziejów historycznych, lecz duch naszej Konstytucji, duch Ustawy samorządowej, i ordynacji wyborczej. Wszystkie inne ideologie i eksperymenty mogą czasowo zatamować i nawet zniekształcić tę prawdę, lecz nie mogą zmienić jej treści.

Obecnie obie ideologie, Samorządowa i Organizacji dobrowolnych stoją na różnych biegunach, dobiegają do finiszu. Będzie rzeczą naturalną, jeżeli organizacje dobrowolne, rozporządzając wszystkimi środkami materialnymi, zdystansują na całej linii upośledzony i zanikający samorząd. To jednak nie powinno zastanawiać nam głównego celu, odbudowy samorządu. Już od przyszłego roku budżety samorządowe muszą być inaczej ułożone, a gromady, gminy i powiaty, objąć całość kształtów na swych terenach. Przy tej ewolucji będziemy się cieszyć jeżeli organizacje dobrowolne na dół pozostaną, lecz już tylko w takich ramach na jakie będą pozwalać ich własne środki i cele do których dąży.

Operacja Marszałka Śmigłego-Rydz

WARSZAWA, (Pat). Pan Marszałek Śmigły Rydz cierpiął na przewlekłe zapalenie migdałów podniebnych. Zaszła konieczność zabiegów usunięcia migdałów, co też zostało wykonane w dniu 27 kwietnia przez plk. dr. Brzoskę.

Operacja zarówno jak i leczenie pooperacyjne miały przebieg całkowicie pomyślny.

Pan Marszałek po kilkudniowej rekonwalescencji powraca do swej pracy.

Rewolta w Barcelonie była starannie przygotowana

PARYŻ, (Pat). Sądząc z nielicznych wiadomości, jakie otrzymano z Barcelony, rząd kataloński dotychczas nie opowiadał sytuacji. Walki toczą się w dalszym ciągu na ulicach miasta. Zda się, iż rozruchy były starannie przygotowane.

Skrajne elementy anarchistyczne zaopatrzyły się zawczasu w broń i zdolały w kilku miejscach rozbroić żołnierzy armii katalońskiej. Przeważająca jednak większość sił zbrojnych pozostała wierna rządowi.

400 ZABITYCH, 2000 RANNYCH.

PERPIGNAN, (Pat). Według wiadomości otrzymanych z Barcelony podczas ostatnich zajęć, dotychczas

Uchodźcy z Bilbao do Francji

BAJONNA (Pat) — Ubiegłej nocy na pokładzie parowca Habana odpłynęło z Bilbao do Francji 2300 dzieci i twarzysztwie personelu medycznego i sanitarnego. 800 dzieci ma być skierowane na wyspę Oleron, 1500 do Biarritz.

BORDEAUX (Pat) — Stalek „Izarra” z 500 uchodźcami hiszpańskimi na pokładzie opuścił port w Bilbao o godz. 6.30 i spodziewany jest w Bordeaux późnym wieczorem.

Hitler i Mussolini wzajemnie się odwiedzają

BERLIN, (Pat). W kołach narodo-wo-socjalistycznych w związku z ostatnimi rozmowami rzymskimi wskazują, iż bardzo aktualna staje się zapowiedź od dłuższego czasu wizyty Mussoliniego w Niemczech w odpowiedzi na wizytę kanclerza Hitlera we Włoszech z przed 3-ich lat.

Strajk górników w Anglii zażegnany

LONDYN, (Pat). W wyniku narady, odbytej dziś między ministrem górnictwa Crookem a egzekutywą federacji górniczej, egzekutywa zdecydowała odroczyć ewentualne wręczenie przez górników wypowiedzeń umów o 2 tygodnie. Odłożenie terminu wypowiedzenia umów o 2 tygodnie oznacza jednak, że górnicy uważają za prawdopodobne znalezienie podstawy kompromisu, tak, że według ogólnego przekonania, strajk węgla wy wyda się już nieaktualny.

Kronika telegraficzna

— GROŹBA POWODZI. Wielkie obszary w dolinie Mississipi są ponownie zagrożone katastrofą powodzi. Tysiące robotników prowadzi gorączkowe prace nad umocnieniem i podwyższeniem tam nadbrzeżnych. Około 3000 mieszkańców najbardziej zagrożonych okolic opuściło już swe domy.

— KANADA WYDA 10,000,000 DOL. NA ZBROJENIA w najbliższym czasie. Wszelkie zamówienia wykonane będą przeważnie w samej Kanadzie.

— ZAKOŃCZENIE STRAJKU SAMOCHODOWEGO W ANGLII. Przedstawiciele pracowników tramwajowych i autobusowych postanowili wczoraj wieczorem zgodzić się na propozycje, które zostały im przedstawione i kontynuować pracę, w oczekiwaniu na ostateczne decyzje związkowej rady wykonawczej.

— OPUSZCŁ WARSZAWĘ MINISTER HOLENDERSKI GELISSEN wraz z towarzyszącym mu dyrektorem van Kieffensem.

Regulacja Wilenki

PROJEKT WYBUDOWANIA 3-CH HYDROELEKTROWNI.

Sprawa regulacji rz. Wilenki w obrębie granic administracyjnych Wilna nie przestaje być aktualna i jest przedmiotem poważnej troski miejskiego biura urbanistycznego.

Jak dotychczas brzegi Wilenki, de wstawiane przez kapryśny i wartki prąd, były zabezpieczane w różnych miejscach samorzutnie przez właścicieli przyległych do rzeki gruntów i posesyj. Oczywiście zabezpieczenia te nie miały żadnego ogólnego planu i na ogół szpeciły brzegi Wilenki.

PROJEKT SCHOWANIA WILENKI POD ZIEMIĘ.

Ogólny plan regulacji Wilenki był opracowany po raz pierwszy w roku 1926 przez Oddział Wodny Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych i przewidywał wyzyskanie sił wodnych rzeki.

Projekt w ogólnych zarysach przedstawiał się w skrócie następująco: w okolicy majątku Puszczkarnia miało nastąpić spiętrzenie wody groblami ziemnymi, aby otrzymać zlozisk o pojemności 2 milionów metrów sześciennych wody. Koło szpitala wojskowego na Antokolu przy ul. Tiwoli powstałby zakład o rocznej produkcji 20 milionów kwł/godz. Woda od Wilenki do zakładu doprowadzana byłaby tunelem podziemnym długości 3 km. i na głębokości 60 mtr. pod ziemią.

Projekt ten chował Wilenkę pod ziemią a po jej korycie puszczał mizerne resztki brudu z kanałów ściekowych miasta...

PRZED WSZYSTKIM ZABEZPIECZENIE BRZEGÓW.

Po upływie lat dziesięciu powstał w roku 1936 nowy projekt regulacji Wilenki, opracowany już zupełnie pod innym kątem widzenia.

Autorem tego projektu jest Oddział Wodno-Melioracyjny Urzędu Wojewódzkiego. Nowe czasy przyniosły nowe zagadnienia, a mianowicie bezrobocie. To też projekt nowy liczył się, bardzo poważnie z tym, aby przy

regulacji Wilenki zatrudnić jak najwięcej bezrobotnych, aby w ten sposób korzystać na walce ze skutkami bezrobocia jaknajwięcej pieniędzy, przez znaczone na uporządkowanie brzegów rzeki.

Wnioski te podsuwają szczegóły projektu: postanowiono spadek dna rzeki możliwie wyrównać, ostre serpentyny zlagodzić przekopami, dno ubezpieczyć progami, a brzegi obruszać lub odarnować. Koszt robót wyniesie 1 milion zł.

Słowem jaknajwięcej robocizny, a najmniej materiału. Pominęto też zupełnie siłę wodną rzeki. Jak widzimy jest to projekt kontrastowo różniący się we wszystkich szczegółach i celach zasadniczych z pierwszym.

KOMPROMIS POZYTECZNEGO Z PIĘKNYM.

Istnieje jednak trzeci projekt, który usiłuje te dwa krańcowo różne stanowiska pogodzić i wydobyc z Wilenki wszystkie jej cenne wartości i piękne i pożyteczne. Projekt ten, opracowany przez inż. Dobrowolskiego, ma być w tych dniach złożony do rozpatrzenia do miejscowego Biura Urbanistycznego. Ma on swoich zwolenników.

Otóż projekt ten przewiduje na Wilence w granicach administracyjnych Wilna budowę trzech niedużych hydroelektrowni i regulację brzegów na całym jej odcinku miejskim ogólnym kosztem do 5 i pół miliona zł.

Zjazd działaczy społecznych zgłosił akces do OZN

WARSZAWA (Pat) — Dziś w sali oficjalnego kasyna garnizonowego odbył się zjazd działaczy społecznych województwa warszawskiego.

Zjazd, w którym wzięło udział przeszło 700 osób, obradował nad zagadnieniem skoordynowania wspólnie prowadzonych prac w terenie, oraz ustalenia wytycznych działania w stosunku do Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Otworzył posiedzenia prezes okręgu

Zakłady te dawałyby rocznie do 10 milionów kwł/g. i, zdaniem projektu dawcy, prędko zamortyzowałyby się.

Pierwszy z kolei zakład stanąłby koło Puszczkarni o rocznej produkcji do 4 milionów kwł/g. Zalew wyniósłby tu do 2 ha. Koszt budowy łącznie z wywłaszczeniem do 1 miliona zł.

Drugi zakład stanąłby na Behmoncie ze zbiornikiem wyrównawczym o powierzchni 20 ha i pojemności do 200 tysięcy mtr. sześciennych wody. Zakład ten mógłby dostarczyć rocznie średnio 3 miliony kwł/godz. energii elektrycznej. Koszt budowy tego zakładu wyniósłby do 4 milionów zł.

Trzeci zakład stanąłby przy ogrodzie Bernardyńskim i dostarczyłby do 3 milionów kwł/g rocznie. Koszt jego budowy wyniósłby do pół miliona zł.

CIEŻKI ORZECH.

Jak widzimy, projekt jest ciekawy, lecz ma ten błąd, że nie liczy się z możliwościami finansowymi miasta w chwili obecnej. Ma też ten zasadniczy plus, że zwraca uwagę czynnikom, które będą decydowały o wyborze projektu regulacji Wilenki, na bogactwa siły wodnej rzeki, które są niemiernie cenne niż jej walory estetyczne.

Biuro Urbanistyczne będzie miało ciężki orzech do zgryzienia przed podjęciem ostatecznej decyzji w sprawie regulacji Wilenki. Włod.

Ś. P. MICHAŁ PUCHALSKI

Diugoletni Prezes Zarządu Okręgowego Związku Urzędników Kolejowych, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi zmarł dnia 6 maja 1937 roku.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ulicy Wileńskiej 2 do Kościoła Serca Jezusowego odbędzie się dnia 7 maja o godzinie 16-ej. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w dniu 8-go maja o g. 10-ej. Wyprowadzenie zwłok z kościoła na cmentarz Rossa o godzinie 16-ej — o czym zawiadamia

Związek Urzędników Kolejowych Okręgu Wileńskiego

Śmierć Michała Puchalskiego

W czwartek rano zmarł prezes KPW Ognisko w Wilnie Michał Puchalski, przeżywszy lat 64. Śp. Michał Puchalski posiadał godność prezesa od roku 1927 i był założycielem okręgu KPW.

Jako wybitny działacz społeczny, umiłowal młodzież i dla niej poświęcał swo-

ją cichą i mroczną pracę. Za zasługi na polu pracy społecznej został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Złotym Krzyżem KPW za pracę w tej organizacji. Sport tracił w Nim jednego z wybitnych działaczy i pionierów sportu wileńskiego.

Koło Żołnierzy Wileńskiego Pułku

W dniu 6 maja br. odbyło się w Wilnie zebranie organizacyjne Koła Żołnierzy Wileńskiego Pułku, obecnie 85 pułku Strzelców Wileńskich, na którym wybrana została Komisja Wykonawcza Koła w następującym składzie: przewodniczący — ppłk. Stanisław Bobiatyński, sekretarz — strz. Michał Borysewicz, skarbnik — por. Bolesław Skorwida, członkowie: ppłk. Piotr Parafianowicz, mjr. Witold Trubicki.

Wymieniona komisja powołana została jako zarząd tymczasowy dla przeprowadzenia prac organizacyjnych i zwołania walnego zebrania, na którym zostaną wybrane statutowe władze Koła.

Sekretariat Koła mieści się w Wilnie przy ul. Sierakowskiego nr. 21 m. 2. Przyjmowanie zgłoszeń i załatwianie spraw w poniedziałki, środy i piątki każdego tygodnia od godz. 17—19.

P. wicemin. Bleszyński u J. M. Rektora

P. min. Bleszyński, który bawił w Wilnie od 4 do 6 bm. złożył między innymi wizytę J. M. Rektorowi USB. prof. Witoldowi Staniewiczowi.

Kwesta na rzecz Bazyliki

Po długich wysiłkach i trudach dzieła przywrócenia Bazylice Wileńskiej dawnej świetności zbliża się do pomyślnego końca. Droga sercu każdego Polaka skarbnica pamiątek, miejsce spoczynku patrona Wilna św. Kazimierza i prochów królewskich, żywy świadek pełnej chwały przeszłości ojczyzny — świątynia nasza już otworzyła swe podwoje. Jednakże dla ukończenia prac potrzebna są dalsze środki pieniężne. Celem ich zdobycia Zarząd Koła Pań przy Komitecie Ratowania Bazyliki Wileńskiej urzędują w dniu 9 maja r. b. wielką zbiórkę uliczną i w lokalach zamkniętych i ufając nigdy niezawodzącej ofiarności społeczeństwa na cel powyższy zwraca się do wszystkich, komu sprawa podźwignienia Bazyliki jest droga, z prośbą, aby i tym razem z gorącym sercem i chętną dłońią pośpieszyli na pomoc dobrej sprawie.

Właścienie

W związku ze sprawozdaniem serdowym zamieszczonym w naszym piśmie z dn. 5 maja p. t. „Słowo contra „Kurier Poranny” wyjaśniamy, iż zwolnienie redaktora „Kuriera Porannego” z zarządu zniesławienia oparte było na tym, że sąd okręgowy i apelacyjny nie dopatrzyli się w artykule „Kuriera Porannego” zarzutów, jakoby kampania „Słowa” przeciwko lewicy akademickiej nie była oparta na założeniach ideowych.

POKOJE

TANIE, CZYSTE I CICHE

W HOTELU ROYAL

Warszawa Chmielna 31
Dla pp. czytelników „Kuriera Wileńskiego”
15% rabatu

Współpraca włosko-niemiecka

Wywiad z min. von Neurathem

RZYM, (Pat) — „Giornale d'Italia” ogłasza wywiad z ministrem spraw zagranicznych von Neurathem, który oświadczył m. in. iż współpraca włosko-niemiecka nie ma żadnych celów niejasnych, ani ekskluzywnych. W sprawie hiszpańskiej Włochy i Niemcy mają wyłącznie na celu ochronę wartości cywilizacji. Nie mamy w tej dziedzinie — mówił minister von Neurath — żadnych planów egoistycznych. Te same zasady kierują naszą polityką naddunajską, której wyrazem są układy niemiecko-au-

striackie z 11 lipca 1936 r. oraz układy włosko-jugosłowiańskie z 25 marca 1937 roku. Należy zabezpieczyć każdemu narodowi możliwości rozwoju, uważając go za podmiot a nie za przedmiot ewolucji. Również w sprawie paktu zachodniego Włochy i Niemcy podzielają tę opinię, co mogłem stwierdzić w toku ostatnich rozmów, przeprowadzonych w Rzymie. Zaledwie postulat belgijski zostanie rozwiązany, trzeba będzie ująć interesy pozostałych państw zainteresowanych w sposób jasny i prosty.



Środa literacka

O deformacji w sztuce

Mieliśmy bardzo ciekawy, choć niełatwy odczyt. Pan Bolesław Miciński, poeta, krytyk literacki i filozof mówił długo o rzeczy, w jego systemie nieistniejącej, by — jakby na marginesie — powiedzieć rzeczy b. istotne, dotyczące podziału estetyki. Ta perwersja prelegenta miała swój smak, postaramy się jednak wyłożyć rzecz prościej.

Otóż naturalnym porządkiem rzeczy wszyscy ludzie oceniają dzieła sztuki według takich kryteriów i kanonów, które na leżą do tradycji ich środowiska. I tak badzimy sobie dobrze ze znaną nam literaturą, muzyką, czy architekturą, ale dziwnie nas konkursy poetyckie w Japonii (40000 uczestników!), rażą niejednokrotnie pagody, nuży muzyka zbudowana na gamie pięciodźwiękowej. Wobec sztuki „obcej” nie możemy więc stosować kryteriów sztuki „własnej”, a mimo to stosujemy je, z fatalnym oczywiście skutkiem tak dla poznania jak i dla oceny. W przeciwstawieniu do takiego monizmu estetycznego, przymierzającego wszystko lokiem własnych upodobań, istnieje pluralizm estetyczny, który twierdzi, że nie tylko mamy wiele różnych tendencji w sztuce świata, ale jeszcze i w ramach jednej tendencji — wielość i zmienność środków wyrazu. Niezależnie od tego, co dany system (np. sztuka staro-chińska, albo gotyk, albo szkoła Szukalskiego) przyjmuje za swe założenia, i w co „wierzy”, możemy mówić — oczywiście w kategoriach estetycznych — o realizmie estetycznym w obrębie takiego przyjętego systemu. Sztuka prymitywu, rysującego tałerz w postaci koła jest równie realistyczna jak perspektywiczna sztuka renesansu, czy kubistyczny obraz zapchany fragmentami skrzypiec. Należy tylko pamiętać, że każda z tych sztuk rozpatrujemy według jej własnych (a nie naszych, upodobanych) kryteriów. Wtedy rozumiemy, że tak kółko wyrażające tałerz, jak owal zastosowany w tymże celu i jak wreszcie owe części skrzypiec, to zawsze tylko elementy różnych języków artystycznych, w których artyści wypowiedzieli swe „światopoglądy”, pokazali to, co dla nich jest jedynie prawdziwe, ważne i realne.

A teraz uprzytomnimy sobie, że „słot” pokazany na płótnie nie jest słotem ale warszewką farby, że człowiek „opisany” w książce jest zawsze dowolną kompozycją elementów zdaniowych i powiemy, że wszelka sztuka jest nie odzwierciedleniem rzeczywistości (jak mówił Arystoteles) ale tworzeniem, t. zn. układaniem według i-dei zawartej w naszej psychice (nie w „modelu” przeciwnie) elementów takich jak kolory, dźwięki, pojęcia itd., to znaczy elementów języka sztuki. Jakże więc mówić o deformacji tam gdzie na prawdę jest formowanie? Używa się modnego i czasem wygodnego określenia „deformacji rzeczywistości w sztuce” w ten sposób, jakby słot namalowany powstał z jakichś elementów słotu rzeczywistego, odpowiednio tylko zmodyfikowanych. A tymczasem rzeczywistość sztuki, to rzeczywistość owych plam farby, tonów czy też części mowy, jakże odmienna od rzeczywistości fizycznej, szelestów natury, czy przeżyć psychicznych (które potem „opisuje się”, a właściwie komponuje się, tworzy słowami).

Jeśli więc mamy odrębną rzeczywistość sztuki, oraz, w jej obrębie, najrozmaitsze systematy zamknięte, to jasną jest rzeczą iż w obrębie każdego z takich systematów realizm artystyczny jest układem konwencjonalnym, „deformacją” zaś — poprostu skrewnieniem wobec tego układu, czyli „błędem stylowym”, brakiem konsekwencji.

Takie sformułowanie pluralizmu estetycznego jest ważne, gdyż daje podstawy pod metodę równorzędności i „sprawiedliwego” traktowania wszelkich znanych światu systemów sztuk. Niestety jednak prelegent nie został należyście zrozumiany. Dyskutanci nie chcieli przejść na to ponad-osobiste stanowisko, mówili o „deformacji” i „realizmie” tak jak się używa tych słów w życiu, a nie w sztuce, na grecko-lacińskich tradycjach wyrosłym systemacie współczesno-europejskim. Nie wątpię, bliższa koszuła ciała, ale nie należy wszystkich szlafroków przerabiać na — również koszułę...

Jim.

Spodziewany przyjazd dyrektora japońskich lasów państwowych do Wilna

Oczekiwany jest przyjazd do Pol Japonii Dokai. Wizyta dyr. Dokai ski dyrektora lasów państwowych w Polsce ma na celu zaznajomienie się z leśnictwem polskim. Prawdopodobnie dyr. Dokai odwiedzi również i Wileńszczyznę oraz puszcze Białowieżską i Rudnicką.

Wycieczka nad Narocz

Komisja Wycieczkowa Kuratorium Oświaty Szkolnego Wileńskiego organizuje wycieczkę popularną na Zielone Świąta nad Narocz.

Wyjazd z Wilna w sobotę dnia 15 maja o godz. 15.00 (3 pp.), przyjazd nad jezioro Narocz o godz. 19.30 (730 wieczorem). Pobyt nad jeziorem Narocz w ciągu dwóch dni. Wyjazd z nad jeziora Narocz w niedzielę, dnia 17 maja o godz. 18-ej, powrót do Wilna o godz. 22.00.

Koszt wycieczki od jednej osoby: Przejazd koleją, w obie strony — 5 zł. 60 groszy; dwa noclegi — 1 zł. dwa dni całonocne wyżywienie — 4 zł.

W wycieczce może brać udział: młodzież szkolna, nauczycielstwo i członkowie Komitetów (Opiek) Rodzicielskich — ze wszystkich szkół, położonych na terenie m. Wilna. Korzystanie z noclegów i wyżywienia w schronisku nie obowiązuje.

Zgłoszenia na wycieczkę przyjmuje za pośrednictwem szkół wileńskich Komisja Wycieczkowa KOS Wil., ul. Wolana 10, tel. 20-93, w terminie do 8 maja r.b. włącznie.

Kajakami przez Puszczę Rudnicką

Sekcja kajakowa Powiatu Grodzkiego Z. B., organizuje w Zielone Świąta spływ kajakowy przez Puszczę Rudnicką po rzece Mierzei na odcinku od st. kol. Jaszuny do st. kol. Oikieniki.

Łączna długość trasy spływu wynosi 72 km. Odcinek Mierzei będący terenem spływu przebiega przez najpiękniejsze partie Puszczy Rudnickiej, gdzie oko turysty spotyka na każdym kroku obrazki pierwotnej puszczy niekłójącej ręką człowieka, tym więc zasługującą na uwagę, że inne środki lokomocji są tam prawie że niedostępne.

Do udziału w spływie będzie punktowany przy ubieganiu się o „Oznakę Turystyczną” Polskiego Związku Kajakowego, organizatorzy zapraszają wszystkich wodniaków tak zrzeszonych w klubach jak i nie zrzeszonych.

Szczegółowych informacji udziela i zgłoszenia udziału w spływie przyjmuje Komenda Powiatu Grodzkiego Związku Strzeleckiego ul. Zawalna 16 m. 1 tel. 6-40.

KINA I FILMY

„ZAGINIONE MIASTO” („Casino”).

Filmy fantastyczne, szczególnie filmy oparte na fantazji i dowolności w dziedzinie postępów techniki i wynalazków — przedstawiają, jeśli chodzi o ich realizację, wielkie trudności. Rzeczywistość, tak bogata w „cuda techniki”, psuje nas do tego stopnia, że wymagamy od pokazanych na filmie wynalazków pewnej legki w ich konstruowaniu, pragniemy, aby filmowe pomysły były przeprowadzone „w myśl” obowiązujących kanonów techniki. Nietrafno więc wymyślić przyrządy i pokazać je w ten sposób, aby widzów zasugerować ich quasi — prawdziwością. Jeszcze w powieści o to łatwiej... na filmie nie.

To też film „Zaginione miasto” jest nie udany. Nie sama zresztą „sceneria fantastyki” — to sprawia. Zawiniła reżyseria, nieumiejętność wykorzystania zdjęć kaskadników, banalne wtrącenie motywu orolycznego.

Jedną z cech filmów fantastycznych jest przeważnie wydobywanie „grozy i dręszczyw przerażenia”. W tym — one się nie udało. Osobiście, najbardziej cenię film „Frankenstein”, „Zaginione miasto”, jest raczej materiałem do „powieści fantastycznej dla młodzieży do lat 16”. Zresztą film ten jest właśnie przeróbką powieści. Powieść o „zaginionym mieście” musi prawdopodobnie (nie czytałem jej) silnie „chwycić”, niżli obraz.

Dodatek o przygotowaniach przedolimpijskich mało aktualny.

Uznanie i podziękowanie dla policji w Nowo-Wilejce

W nocy dnia 1 maja 1937 r. w Nowo-Wilejce, po uprzednim włamaniu, dokonano kradzieży kradzieży mięsa wartości 400 zł. z łodowni na szkód Obermüllera. Powiadomiono o kradzieży policja w Nowo-Wilejce w ciągu 48 godz. sprawców kradzieży wykryła, a odebrane mięso zwróciła w całości poszkodowanemu, za co wyrażamy policji pełne uznanie i podziękowanie.

Emma 1 Gottlieb Obermüller.

KRONIKA

M A J
7
Piątek

Dziś Domiceli i Eufrozyny

Jutro Stanisława

Wschód słońca — g. 3 m. 32

Zachód słońca — g. 6 m. 00

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 6 V. 1937 r.

Ciepłota 763

Temperatura średnia + 18

Temperatura najwyższa + 25

Temperatura najniższa + 7

Opad 0,3

Wiatr: Południowo-zachodni.

Tendencja: bez zmian

Uwagi: Pogodnie, po poł. przelotny deszcz.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: 1) Jundziłła (Mickiewicza 33); 2) Mańkiewicz (Piłsudskiego 30); 3) Chrościckiego i Czaplńskiego (Ostrowska 25); 4) Fiełmonowicz i Maciejewicz (Wielka 29) i Sarola (Zaręczne 20).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyr (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

KOMFORTOWO URZĄDZONY
Hotel St. GEORGES
W WILNIE
Apartamenty, łazienki, telef. w pokojach
Ceny bardzo przystępne.

HOTEL EUROPEJSKI
Pierwszorzędny. — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa

ADMINISTRACYJNA.

— **Protokoły za potajemny handel.** W ciągu dnia wczorajszego organa policji sporządziły 8 protokołów za uprowadzenie potajemnego handlu. Kupcy zostali pociągnięci do odpowiedzialności karnej w drodze administracyjnej.

MIĘJSKA.

— **Przygotowania do sezonu kąpielowego.** W związku z upałem należy oczekiwać, że już wkrótce rozpocznie się sezon kąpielowy na Wilii. Władze sanitarne przeprowadzą w związku z tym lotację plaż. Wydane zostaną również zarządzenia w sprawie miejsc dozwolonych do kąpania się.

Z KOŁEJ.

— **W dniu 2 bm opuścił Wilno b. wicedyrektor Kołej Państwowych p. Inż. Mazurowski Stefan wraz z małżonką.** Na dworcu kolejowym odjeżdżających żegnali go inżynierów kolejowych, najbliższych pracowników i przedstawiciele korporacji akademickich.

WOJSKOWA.

— **Kto stał do poboru?** Dziś w dniu 7 maja do przeglądu winni zgłosić się wszyscy poborowi rocznika 1916 z nazwiskami rozpoczynającymi się na literę D, E, F, oraz ci z poborowych nazwisk których rozpoczynają się na literę G, zamieszkujący teren II Komisariatu PP.

W dniu 8 maja obowiązek stawienia się obejmuje wszystkich poborowych z nazwiskami na literę G, zamieszkujących teren komisariatów II, III, IV, V i VI.

ZEBRANIA I ODCZYTNY

— **Związek Polskiej Intelligencji Katolickiej.** Zebranie ogólne ZPIK odbędzie się w niedzielę dnia 16 maja punktualnie o godz. 7 wieczorem w lokalu własnym (Zamkowa 8, I piętro) Zebranie będzie poświęcone omówieniu zagadnienia hitleryzmu: 1) Mgr. St. Stomma omówi encyklikę papieską o hitleryzmie; 2) prof. dr. St. Świeńiewicz podzieli się wrażeniami z dłuższego pobytu w Berlinie.

— **Walne Zgromadzenie Zrzeszenia Grodzko-Powiatowego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Wilnie,** odbędzie się w niedzielę dnia 9 maja r.b. w sali Stowarzyszenia Techników, ul. Wileńska 33, o godz. 10-ej rano. Zebranie poprzedzi nabożeństwo w kościele św. Jerzego o godz. 45.

NOWOGRODZKA

— **Rewia nowogrodzka.** W ub. poniedziałek nowopowstały zespół amatorski „Syrena” wystawił w teatrze miejskim rewię pt. „Chrzcziny Syreny”. Jak na Nowogrodęk, było to jedno z najlepszych tego rodzaju przedstawień. Podkreślić należy, że część koncertowa przewyższała inne „kawałki”. Wyróżnił się oczywiście p. Gawlik, artysta w każdym calu. Jego melodyjny śpiew słuchać można było do rana. To też ci, co zabłądzili na rewię przypadkiem, sądząc, że to jakiś przyjezdny zespół, pytali jeden drugiego: Skąd oni? Kto to taki? I wierzyć nie chcieli, że to „swoi”, „tutejsi”. Z tutejszych znowu silnie oklaskiwaną atrakcją była —

lym razem — Franciszkowa. Numer mniej udany od poprzedniego, ale to jedyny „folklor” tutejszy z całej tej „Lwówim i „Krakowim” zalewającej imprezy. Jedyny zarzut — to brak baletu. O tym pomyśleć powinni kierownicy „Syreny” jeżeli chcą by rewie miały stać w Nowogrodzie powodzenie. Poza tem chciałoby się widzieć więcej syren.

Kaz.

— **Etyka przede wszystkim.** Dla wielu etyka — to tylko etykieta, konwenans, poloz zewnątrz, — zgrabny ugrzeczniony ukłon, szarmanckie ucałowanie rąk. Pani, uprzejmy ukłon panu, parę komu nałoz, faryzeuszowski uśmiech wobec szefa. Moralna strona — to czczy frazes. Morale chętnie się udziela innym, dla siebie — etykieta. Po niej kroczy się jak po dywanie.

Weźmy chociażby taki urząd, no, dajmy na to zarząd miejski. Godziny urzędowania. Interesanci czekają na burmistrza. Nie ma go. Urzęduje gdzieś na rynku; może w poczekalni starosty, może u dentysty, może gdzieś w kawiarni lub w jadalni własnego domu. Burmistrz przecież jest burmistrzem przez całe 24 godziny. Nawet gdy śpi, nie wolno mu za pominięciem, że jest burmistrzem, zwłaszcza gdy zjawia się syrena. To nie więc, że się spóźni troszeczkę, chociaż etyka mówi co innego. Grunt to etykieta. Interesanci muszą czekać. Czekają długo, nieraz bardzo długo. Na parę minut przed jego przyjściem wpada pani — taka od etykiety. Nikt ją oczywiście nie zatrzymuje, bo byłby to skandal. Zna przecież burmistrza osobiście. Ale co tam burmistrz, ona bywa u najwyższej w mieście postawionych osób. Jej opinia o etyce magistrackiej może dużo zaważyć. Wpada i pyta: Co, nie ma burmistrza? Ach jakie szkoda. Ale zaczekam (zrobię mu i tak kę, myśli sobie). Usłużny sekretarz bawi się rozmową. Etykieta. Interesanci „szaraczkowie” muszą czekać gdzieś w towarzystwie obywatela woźnego. Przychodzi burmistrz. Magistracka „etykieta” na kazuje meldować interesanta, ale paniusia czuje się „jak u siebie w domu”. Wpada od razu do gabinetu i referuje ważną sprawę — chodzi o przyjęcie jej protegowanej na posadę. Czasami przychodzi o zasiłek dla kuzynki swojej praczkii, albo z zaproszeniem na herbatkę „Pań Pustomieliących”. Bo zawsze taki, obecność burmistrza nadaje etykietałną powagę imprezie. Naturalnie nie wychodzi od razu po zreferowaniu sprawy, wszak zna burmistrza nie od dzisiaj. Rozpoczyna więc konwersację, zaciągając się dymem papierosa. Ma czas, może troszeczkę pogadać. Może coś wykluczyć się z tego...

A interesanci czekają. Niech czekają. — Pan burmistrz jest zajęty!

Kaz.

BARANOWICKA

— **Uwaga członkowie PTK.** Począwszy od 15 maja można będzie nabywać okresowe bilety turystyczne na 1000 i 2500 kilometrów.

— **DWIE KATASTROFY MOTOCYKLOWE.** Ostatniej niedzieli miały miejsce w Baranowiczach dwie katastrofy motocyklowe. Na ulicy Narutowicza samochód najechał na motocyklistę instruktora powiatowego straży pożarnej — Łastowski go, który doznał obrażeń.

Druga katastrofa wydarzyła się na tejże ulicy z aptekarzem Monkielewiczem, których wjechał na słup i rozbił sobie głowę.

Stan obu ofiar tych nieszczęśliwych wypadków nie budzi obaw.

— **POŻAR LASU.** Na terenie gminy krzywoszyńskiej pow. baranowickiego wypalili się 25-leśni las na przestrzeni 600 m. kw. Jest to las państwowy. Pożarem wypalili się młody las należący do włościan na przestrzeni 7642 m. kw.

Ogień był przelotny i wypalił się tylko trawa i susz.

LIDZKA

— **„Tydzień Oświaty Robotniczej”** — Jak podawaliśmy, w czasie od 1-go do 9 bm. odbywa się „Tydzień oświaty robotniczej” urządzany przez Robotniczy Instytut Oświaty i Kultury im. Żeromskiego. W ciągu tego czasu w Lidzie odbędzie się jeszcze następujące imprezy, urządzone przez miejscowy oddział ROK.

6 maja — Dzień bezpieczeństwa pracy oraz Dzień Książki i czytelnictwa robotniczego, 7 maja dzień spółdzielczości.

8 maja wycieczka do przedsiębiorstw spółdzielczych, godz. 17.

9 maja dzień ROK'u, w ramach którego odbędzie się 10-kilometrowy bieg cyklistów godz. 14, a następnie o godz. 18-ej akademii w świetlicy ROK'u. W czasie akademii prof. L. Brylski wygłosi odczyt p. t. „Idea twórczości Żeromskiego”.

— **Wypadek motocyklowy.** W dniu 3-go maja w godzinach rannych w pobliżu Lidy uległ wypadkowi w czasie jazdy motocyklem mistrz szewski p. Ka-

Dobre książki są najlepszymi przyjaciółmi człowieka

H. Klamfoth

„NOWOŚCI”
Wypożyczalnia Książek
Wilno, Jagiellońska 16-9
Klasyczne, literatura, nowości, naukowe i w obcych językach.
Czynna od 12—18.
Warunki przystępne.

czanowski, który doznał ogólnego pobicia i powierzchownego uszkodzenia twardzi. Poważniejsze niebezpieczeństwo zdrowiu nie zagraża.

— **ZA OBRAZĘ.** Przed lidzkim sądem grodzkim, odpowiadał L. Cwajfus — Suwałska 8 za słowne znieważenie w lutym br. st. post. Sz. Kaczmarek — podczas pełnienia przez niego obowiązków służbowych.

Sąd skazał Cwajfusa na 1 mies. aresztu. Skazany apeluje.

— **ZA UDZIAŁ W BÓJCIE.** Przed sądem okręgowym w Lidzie, stanęli Konstanty Marczuk, Józef i Walerian Daszkiewicz i Franciszek Chmielewski ze wsi Barańskie gm. Żużelickiej, pow. szczurowskiego pod zarzutem wzięcia udziału w bójce w dniu 25 kwietnia ub. r. w wyniku czego został pobity Marczuk i Chmielewski.

Zostali skazani K. Marczuk, J. Daszkiewicz i Fr. Chmielewski na 6 mies. więzienia z zawieszeniem kary na przeciąg lat 3.

Pozostałych sąd ulewnił.

Obronę wnosili adv. Cz. Skinder i J. Kerzner.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIĘJSKI NA POHULANCE.

— **Ostatnie gościnne występy Stefana Jaracza z zespołem teatru „Ateneum”.** Dziś o godz. 8.15 wiecz. ukaże się komedia p. t. „Woźny i Minister”. Niżki i kupony niższe w nieważne.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— **Recital fortepianowy W. Małcużyńskiego.** Dziś o godz. 8.15 w. wystąpi raz jeden tylko laureat konkursu im. Fr. Chopina „Witold Małcużyński, wykona utwory Chopina, Liszta, Bacha, oraz K. Szymanowskiego. Po pozostałe bilety nabywać można dziś od 11 rano.

— **„Tancerka z Andaluzji” w „Lutni”.** Ju tro grana będzie w dalszym ciągu wesoła op. Hirscha „Tancerka z Andaluzji” z J. Kulczyką, M. Wawrzyszewiczem i M. Tatrzańskim. Ceny propagandowe.

— **Popołudniówka niedzielna w „Lutni”.** Niedzielne przedstawienie popołudniowe po cenach propagandowych wypełni pełna humoru op. Hirscha „Tancerka z Andaluzji”.

— **„Złoty Ptak” w „Lutni”.** W niedzielę najbliższą o godz. 12.15 w poł. ukaże się barwne widowisko dla dzieci i młodzieży „Złoty Ptak”.

— **Pokaz taneczny studium Sawiny-Dolskiej w „Lutni”.** L. Sawina-Dolska, wystąpi z zespołem swych 50-ciu uczennic jutro o g. 5 pp. W programie talety: „Noc Świętojańska”, „Wesołe cyganki”, oraz szereg efektownych tańców. Ceny specjalnie niższe.

TEATR REWIIOWY „NOWOŚCI”.

— Dziś piątek, widowisko rewiiowe p. t. „Rewia w piekle” z udziałem Barbary Halimskiej, Heleńskich, T. Pilarzkiego, A. Aleksego, A. Szpakowskiego, oraz duetu K. Trzaski.

Codziennie dwa przedstawienia o godz. 7 i 9.15.

— **JEDYNY KONCERT TEODORA SZALAPINA.** W poniedziałek 10 maja r. b. o g. 8.30 wiecz. w sali kina „Mars”, odbędzie się jedyny koncert największego artysty śpiewaka świata Teodora Szalapina, który wykona swój znakomity repertuar pieśni, romansów i arcy operowych. Bilety do nabycia w kasie kina „Mars” od godz. 12 do 18 ej.

Teodor Szalapin przyjeżdża do Wilna w sobotę 8 maja o godz. 10.30 wiecz.

— **DAWID OSTRACH ZDOROWCA PIERWSZEJ NAGRÓDY IM. ISSAWA W BRUKSIELI.** Wchłny skrzynkę Dawid Ostach zdrowca niemiecki narodę im. Issawa w Brukseli, przejeżdżając przez Wilno, wstąpił tylko raz jeden w sali b. Konserwatorium w dniu 11 maja r.b. o godz. 8.30 wiecz. Bilety do nabycia w sklepie muz. „Filharmonia”, ul. Wielka 8.

RADIO

Piątek, dnia 7 maja 1937 r.

6.30 — Pieśń poranna; 6.33 — Gimn. 6.50 — Muzyka; 7.00 — Dziennik por.; 7.10 — Program dzienny; 7.15 — Audycja dla poborowych; 7.35 — Informacje 7.40 — Muzyka ludowa; 8.00 — Audycja dla szkół; 8.10 — Przerwa; 11.30 — Tomasz Alva Edison — Słuch.; 11.57 — Sygnał czasu; 12.03 — Koncert; 12.40 Dziennik południowy; 12.50 — Mój ogródek warzywny; 13.00 Koncert ork. wileńskiej Pol. Radia; 14.00 — Przerwa; 15.00 — Wiadom. gospod.; 15.15 — Orkiestra Wileńska; 15.25 — Życie kulturalne miasta; 15.30 — D. c. noweli Prusa „Doktor filozofii na prowincji”; 15.40 — Program na sobotę; 15.45 — Listy dzieci z miasta; 16.00 — Z amerykańskich operetek; 16.10 — Ogródki dla bezrobotnych; 16.15 — Rozmowa z chorymi; 16.30 — Koncert; 17.00 — Licea gospodarcze; 17.15 — D. c. koncertu; 17.50 — Pogadanki. 18.17 Wiadomości sportowe; 18.20 — Jak spędzić święta? 18.25 — Ze spraw aktualnych w jęz. litewskim; 18.35 — Muzyka Finnów i Estończyków; 18.50 Przegląd rolniczej prasy; 19.00 — Dwie rewie — skecz Joanny Barnabell; 19.20 — Z pieśnią po kraju; 19.45 — Konwersja papierów amerykańskich; 20.00 Koncert poświęcony twórczości Karola Szymanowskiego; ok. 21.00 Dziennik wieczorny; po czym dc. koncertu. 22.30 Dzieci starego miasta — fragment z powieści J. I. Kraszewskiego; 22.50 — Prawdziwy argentyński tanga; 22.55 — Ostatnie wiadomości.

Sobota, dnia 8 maja 1937 r.

6.30 — Pieśń por.; 6.33 — Gimnastyka 6.50 — Muzyka; 7.00 — Dziennik por.; 7.10 — Program dzienny; 7.15 — Audycja dla poborowych; 7.35 — Informacje i giełda rolnicza; 7.30 — Muzyka; 8.00 Audycja dla szkół; 8.10 — Przerwa; 11.30 — Śpiewajmy piosenki; 11.57 — Sygnał czasu; 12.03 — Wileńska orkiestra Polskiego Radia; 12.40 — Dziennik południowy; 12.50 — Listy dzieci ze wsi; 13.00 — Wizyta w Rozgłośni Wileńskiej dzieci ze szkoły w Chociejczycach; 13.10 Koncert życzeń; 14.00—14.30 — Przerwa 14.30 — Wesoła audycja dla dzieci; 15.00 Wiadomości gosp.; 15.15 — Utwory charakterystyczne; 15.25 — Życie kulturalne; 15.30 — D. c. noweli B. Prusa „Doktor filozofii na prowincji”; 15.40 — Program na niedzielę; 15.45 — Mołodeczno ma głos — felieton T. Łopalewskiego; 15.55 Tańce ludowe; 16.05 — Z dziejów Mołodeczna i powiatu mołodeczańskiego — pog. Aleksandra Gregorowicza; 16.15 — Pastorał — orkiestra Adama Hermana; 17.00 Nabożeństwo majowe z Ostrej Bramy, polem płyty; 17.50 — Przegląd wydawnictw; 18.00 — Pogadanki; 18.17 — Wiad. sport.; 18.20 — Wieczór w Mołodecznie — transmisja ze świetlicy żołnierskiej. Udział biorą chóry ludowe, szkolne i KPW oraz ork. wojskowa. Sto wo wstępne wygl. plk. dypl. W. Michał ski. 19.00 — Audycja dla Polaków za granicą; 19.30 — Piosenka i gitara; 20.25 — Nowości literackie omówi Leon Piwiński; 20.40 — Dziennik wieczorny; 20.50 — Recital skrzypcowy Szymona Bakmana; 21.15 „Cyganie” — świat nieznan; 21.25 — Transmisja z Budapesztu — orkiestra cygańska 300 osób; 22.00 Wesoła Syrena w piekle — opr. A. Nowickiego; 22.30 — Muzyka taneczna; 22.55 — Ostatnie wiadomości; 23.00 — Tańczymy.

Wileńskimi ozdabiać
kwiatami okna i balkony

Z wiaduktu kolejowego pod koła pociągu

Wstrząsające samobójstwo uporczywego desperata

Wczoraj nad ranem zdarzyło się w Wilnie wstrząsające samobójstwo.

Było 5 minut po godzinie 7-ej rano. Z powodu dnia świątecznego i pięknej pogody na wiadukcie kolejowym przy ul. Raduńskiej panował ożywiony ruch. Pod mostem rozbrzmiewały syreny parowozów, z łoskotem przejeżdżały pociągi. Rozległ się przeciągły gwizd nadjeżdżającego pociągu osobowego z Warszawy. Lokomotywa zbliżała się do wiaduktu. W tym momencie na poręcze mostu wdrapał się jakiś mężczyzna i zanim obecni zorientowali się, skoczył pod koła pociągu. Lokomotywa z całego rozpędu wpadła na nieznajomego i dostownie rozszarpała go kołami.

Przypadkowym świadkiem wstrząsającego wypadku oddech zamarł w piersi. Na moście rozległy się histeryczne krzyki. Lokomotywa głośno sapłać wstrzymała bieg.

Wzdłuż toru leżały poszarpane kawały ludzkiego ciała.

Na miejsce wypadku niezwłocznie

przybyli przedstawiciele władz policyjnych i sądowo-śledczych. W niespełna pół godziny stwierdzono tożsamość desperata. Okazał się nim 50-letni Feliks Kalinkowski zam. przy Konduktorskiej 2.

Kalinkowski, jak pisaliśmy już wczoraj ustawał popelniał samobójstwo, wieszając się we własnym mieszkaniu. Wtedy jednak wypadek zauważono w porę. Kalinkowskiego jeszcze z oznakami życia zdjęto z pętl i po dłuższym wysiłku uratowano.

Uratowany desperat wczoraj nad ranem powtórnie usiłował powiesić się, i tym razem bezskutecznie. Zamach udaremniono.

Wówczas Kalinkowski, korzystając z chwilowej nieuwagi domowników, pobiegł na most Raduński i w opisany powyżej straszliwy sposób przeciął pasmo swego życia.

Poszarpane zwłoki tragicznego samobójcy przewieziono do koszycy przy szpitalu św. Jakuba.

Kurjer Sportowy

Nadzwyczajne walne zebranie Wil. T. W.

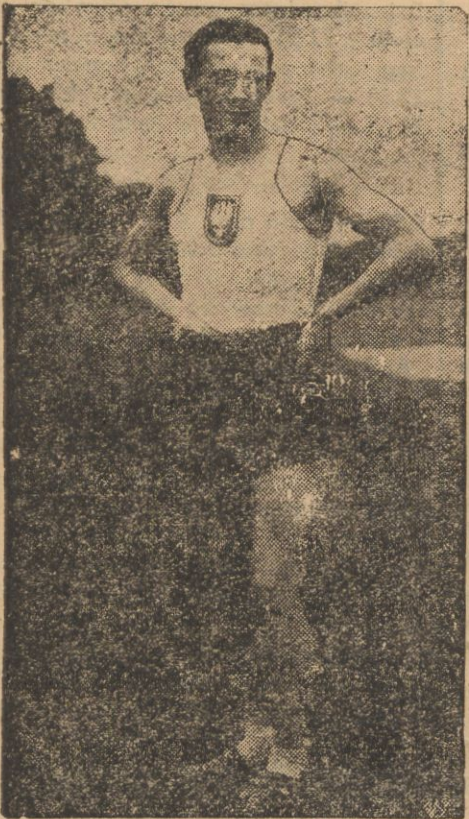
13 maja o godzinie 19-ej na przystanku Wil. Twa Wiosłarskiego odbędzie się walne nadzwyczajne zebranie wszystkich członków Towarzystwa. Na zebraniu w pierwszym rzędzie omawiane będą sprawy zmiany statutu. Jest projekt skreślenia komisji sterniczej a powołania komisji sportowej na czele której stałby obierany na walnym zebraniu kapitan sportowy.

Poprawki te są bardzo słuszne i nie wątpliwie zostaną przyjęte przez walne zebranie. Jednocześnie wiąże się z tym forma przeprowadzania egzaminów kwalifikacyjnych. Komisja egzaminacyjna ma się składać z kapitana sportowego i 2-ch dookoptowanych przez niego sterników, którzy oczywiście mogliby stać się zmianą. Unikamy w ten sposób niepotrzebnych nieporozumień.

Otwarcie zaś sezonu wiosłarskiego w Wilnie nastąpi dopiero 16 maja.

Prezesem Wil. T-wa Wiosłarskiego jest inż. Glatman.

Świetny triumf lekkoatlety polskiego



W międzynarodowym biegu przez Berlin na dystansie 25 km., który odbył się w ub. niedzielę, pierwsze miejsce zajął Polak — Fialka, bijąc wszystkich zawodników zagranicznych i elitę biegaczy niemieckich. Czas Fialki wynosił — 1:26:37,2. Na zdjęciu — Fialka.

Wiadomości radiowe

WIELKI KONCERT UTWORÓW KAROLA SZYMANOWSKIEGO
Transmitowany z Filharmonii Warszawskiej.
Polskie Radio od wielu lat zaznacza swych słuchaczy z twórczością Karola Szymanowskiego. Udział radia w uroczystościach żałobnych polskich i zagranicznych, wykonanie „Stabat Mater” przez orkiestrę symfoniczną P. R. i solistów podczas żałobnego nabożeństwa, specjalne audycje, poświęcone twórczości wielkiego muzyka są wyrazem hołdu, jaki Polski Radio składa największemu po Chopinie muzykowi. Do audycji radiowych przybywa obecnie dnia 7.V o godz. 20.00 transmisja z Warszawskiej Filharmonii, poświęcona twórczości Szymanowskiego; koncert ten, w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Warszawskiej pod dyr. A. Soltyśa, przyniesie przepiękne dzieło religijne „Stabat Mater” wykonywane bezpośrednio przed śmiercią mistrza w koncercie radiowym w „Romie”, jedno z największych dzieł religijnych; wspaniała III Symfonia i II koncert skrzypcowy.

CYGANIE Z BUDAPESTU GRAJĄ DLA POLSKICH SŁUCHACZY.
Dnia 8 maja o godz. 21.25 rozgłoszenie Polskiego Radia transmitują z Budapesztu koncert orkiestry cygańskiej, złożonej z 200 osób. Koncert ten nadaje radio w Budapeszcie z okazji 500 ej rocznicy osiedlenia się na Węgrzech Cyganów, których sława, jako muzyków datuje się już od wieku XIX.
W audycji tej usłyszą radiosłuchacze utwory węgierskie w różnorodnym wykonaniu: dawnych instrumentów cygańskich, „taragoto” (rodzaj klarnetu) i orkiestry cygańskiej. Transmisję poprzedzi pogadanka o Cyganach o godz. 21.15 w opracowaniu Tadeusza Szpotnińskiego.

Otwarcie sezonu sportowego WKS. Śmigły

W roku ub. byliśmy świadkami pięknej uroczystości sportowej związanej z otwarciem sezonu sportowego WKS. Śmigły. Uroczystość ta była wielką manifestacją sportu wileńskiego.

Dziś jesteśmy w przededniu drugiej już, powiedzmy tradycyjnej uroczystości, która odbędzie się na Pióromoncie w niedzielę.

1) Zbiórka o godz. 9 na stadionie Pióromont: a) poczet chorągwiarzy; b) orkiestra 1 p. p. Leg.; c) zarząd WKS. Śmigły; d) sekcje sportowe w następującym porządku: bokserska, gier sportowych, lekkoatletyczna, narciarska, piłki nożnej, strzelecka, szermiερska, wiosłarska.

2) godz. 9.10 — raport całości (zda je Prezes Klubu Komendantowi Garnizonu).

3) godz. 9.15 — „Minuta ciszy” ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Równocześnie następuje na Rossie złożenie wieńca przez delegację WKS. Śmigły.

Zwycięstwo polskich bokserów w Mediolanie

MEDIOLAN (Pał) — We czwartek po północy polscy bokserzy Woźniakiewicz i Sipiński odnieśli zwycięstwa. Woźniakiewicz pokonał Irlandczyka Kerra, a Sipiński — Belgę — Denthine.

A. Z. S. zdobywa puchar przechodni w sztafecie 10 x 1000

Wczoraj na stadionie, na Pióromoncie odbył się bieg sztafetowy 10 x 1000 metrów o puchar przechodni AZS.

Do tegorocznego biegu zgłoszyły się 4 drużyny, reprezentujące załedwie dwa kluby wileńskie WKS Śmigły i AZS. Czołowe sztafety AZS-u i Śmigłego okazały się równe, to też przez cały niemal czas walka prowadzona była niezwykle ambliwie i ofiarne, a kolejność prowadzenia zmieniała się co chwila.

Przy pierwszej zmianie pałeczki prowadzenie objął Śmigły, który utrzymał ten stan rzeczy do chwili, kiedy wystartował Bobrowicz (AZS) i uzyskał nieznaną przewagę nad Jarmulowiczem. I tu znów zmieniają się koleje losu. Wychodzi dwaj Urbanowicze reprezentujący: jeden — Śmigły, drugi — AZS. Lepszym biegaczem okazuje się „Śmiglak”, który nadrabia straconą odległość. Nadspodziewana przegrana Ogniska z Makabi 3:1 (1:1)

Niespodziewana przegrana Ogniska z Makabi 3:1 (1:1)

Oczekiwany z dużym zainteresowaniem przez świat sportowy Wilna mecz piłkarski między KPW Ognisko — a Makabi zakończył się niespodziewanym i całkowicie niezasłużonym zwycięstwem Makabi 1:3.

Obecnie teoretycznie i Śmigły, i Makabi, i Ognisko posiadają szanse do uzyskania pierwszego miejsca w tabeli rozgrywek mistrzowskich okręgu. O wejście do Ligi.

Obie drużyny w początkowych minutach gry zdradzały wielkie zdenerwowanie, co wpłynęło na obniżenie poziomu. Szybciej opanowała się Makabi, która częściej w tym okresie gościła pod bramką kolejarzy zdobywając w 10 minutach ze strzału Terka prowadzenie.

Ognisko jako drużyna bardziej szybko ka narzuca po tej bramce ostrzejsze tempo i częściej atakuje. Ładne pociągnięcia ofensywne w polu nie są jednak cał-

4) godz. 9.16—9.36 — nabożeństwo.

5) godz. 9.36—9.39 — podniesienie flagi klubowej (orkiestra gra „Pierwszą Brygadę”).

6) godz. 9.40—9.50 — przemówienie Prezesa klubu.

7) godz. 9.05—10.00 — wręczenie nagród: a) P. Plewakowej — nagrody im. plk. Wendy, b) Kierownikom sekcji — znaczków klubowych.

8) 10.05 — defilada sekcji w kolejności: a) poczet, b) zarząd klubu, c) sekcje sportowe w kolejności jak pkt. 1-d.

Godz. 10.10—11.15 — pokazy sportowe sekcji WKS.

Godz. 11.15 — zakończenie.

Na uroczystości te ma przyjechać specjalnie do Wilna prezes Wojskowych Klubów Sportowych plk. dypl. Zygmunt Wenda. Jak widzimy program jest bardzo bogaty, a ze względu na to, że wstęp na stadion jest bezpłatny przeto trzeba spodziewać się, że w niedzielę na boisku zbiorą się tłumy widzów.

piński Belg — Denthine.

Woźniakiewicz wygrał wysoko na punkty, Sipiński zaś przez dyskwalifikację przeciwnika w 3-ej rundzie.

dziewanie dobrze na 5 zmianie biegnie w barwach AZS znany bokser wileński Lendzin, który końcowym finiszem wyprzedza Dzikowicza (Śmigły) o kilka metrów. Sytuacja ta utrzymuje się do momentu, kiedy Piłkowski (Śmigły) ponownie uzyskuje prowadzenie. Zdawało się, że Śmigły zwycięży Tymczasem Grygoriew (AZS) na 8-ej zmianie wyprzedza najtębszego zawodnika Śmigłego i oddaje pałeczkę mając 30 m. przewagi. Przewaga ta na 9 i 10 zmianie jeszcze się powiększa, tak że ostatni zawodnik AZS Trocki nie niepokojony przez nikogo przerywa fałsem, kończąc jako ostatni zawodnik swego klubu bieg w czasie 29:23 sek. Czas Śmigłego wynosi 29:37 sek.

Po zawodach wiceprezes sportowy AZS — p. Hołownia wręczył zwycięskiej drużynie puchar przechodni i pamiątkowe żetony

kowiec wykończony pod bramką i tym się tłumaczy do pewnego stopnia przegrana Ogniska. Dopiero pod koniec pierwszej połowy piękny strzał Baloska ładuje w siatce przeciwnika. Do przerwy wynik przedstawia się jako 1:1.

Po zmianie stron Ognisko narzuca w dalszym ciągu tempo, przesładując przez cały niemal czas pod bramką Makabi. I gdyby w tym czasie znalazł się jakiś strzelec... Niestety, Ognisko przeżywa w dalszym ciągu okres impotencji strzałowej.

Makabi zastosowała taktykę obronną urządzając od czasu do czasu wypadki i niesportowo wybijając piłkę na auty, aby szybciej upłynął czas. Dwa niebezpieczne wypadki Makabi kosztowały Ognisko dwie bramki, strzelone przez Zajdla. Na wyróżnienie w Makabi zasługuje Guszański, Zajdel i Kaban, w Ognisku Krywul i obrona. Atak grał chaotycznie, bez planowości. Sędziował p. Kosłanowski. Zast.

Włochy i Litwa walczą o mistrzostwo Europy

RYGA (Pał) — W półfinale mistrzostw Europy w koszykówce Polska spotkała się z Litwą, przegrywając 25:32. Do przerwy wynik był remisowy 18:18. Publiczność lotewska zachowała się skandalicznie wobec Polaków.

W drugim półfinale Włochy pokonały Francję 36:32 (15:20). Do finału zatem stają Litwa i Włochy.

Stephens odbiera Walasiewiczównie jeszcze jeden rekord światowy

Słynna amerykańska mistrzyni olimpijska Helen Stephens startowała wczoraj po raz pierwszy w bież. sezonie na zawodach lekkoatletycznych w Nowym Yorku, na krótkiej trasie 80 mtr. Stephens w tym biegu ustano-

wiła nowy rekord świata, osiągając czas 9,2 sek. Dotychczasowy rekord światowy należał do Walasiewiczówny i ustanowiony został dnia 23 sierpnia 1936 r. w Warszawie. Rekord Walasiewiczówny wynosił 9,6 sek.

Potajemny klub hazardu na Skopówce

Policja od pewnego czasu otrzymywała informacje, co potwierdziła również obserwacja, iż w mieszkaniu niejakiego Girina przy ulicy Skopówka 6 mieści się potajemny klub gier hazardowych. W związku z tym policja ubiegłej nocy wkroczyła nagle do mieszkania Girina, gdzie zastała przy stole 18 adeptów hazardu, tak głęboko przejętych grą w „oko”, że

nie zauważyli nawet wkroczenia policji. Kartki zostały skonfiskowane. Stwierdzono, że Girin pobierał od każdego „banku” pewien odsetek, z czego ciągnął ponoć całkiem ładne zyski. Przeciwno Girinowi spisano protokół. Jednocześnie „uwieczniono” również w protokole policyjnym nazwiska wszystkich 18 graczy. [c]

Wydarzenia dnia ubiegłego

Malwina Nowakowska zam. przy ul. Werkowskiej 19 zameldowała policji o zaginięciu swego 13-letniego syna Czesława, który wyszedł przed paru dniami z domu, rzekomo udając się do szkoły i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Policja wszczęła poszukiwania.

Na zaułku Cerkiewnym auto nr. 14206 najechało na latarnię uliczną. Samochód został uszkodzony, latarnia rozbita. Szofer i pasażerowie wyszli z opresji cało.

Nieznany sprawca przedostał się do mieszkania Natalii Kasperowiczowej (Tyzenhauzowska 30) i skradł stamtąd ubrania i inne rzeczy znacznej wartości.

Izaak Dubiski (ul. Wileńska) zameldował o kradzieży roweru wartości 150 zł. Wnie w pierwszym rzędzie ponosi sam Dubiski, gdyż pozostawił rower na ulicy bez opieki.

Na ulicy Wileńskiej 3 pijaków napadło na posterunkowego Józefa Stankiewicza i dołkliwe go poturbowało. Poszkodowanemu pierwszemu pomocy udzieliło pogotowie. Awanturników zatrzymano i osadzono w areszcie.

Na ulicy Witkomińskiej obok domu Nr. 76 został napadnięty i dołkliwe pobity przez nieznanych sprawców niejaki Izrael Kowner (Witkomińska 103).

Na ulicy Ostrobramskiej szybko mknęły motocykl przejechał Genowefę Stankiewiczową. Pogotowie zaopiekowało się ofiarą wypadku.

Regina Pudlerówna (Poleska 60) do starczyła do policji zależoną obok garażu Arbonu złotą obrączkę z literami „J. M. E.” i datą 19.XI 1936 r. Prawny właściciel obrączki może się zgłosić po jej odbiór do Wydziału Śledczego.

Dramat w bramie

Wieczorem w bramie domu Nr. 22 przy ul. Mickiewicza młody mężczyzna wydobyl z kieszeni butelkę z trucizną, wypił ją i osunął się na cement podwórza, jęcząc z bólu.

Wypadek zauważono. Pogotowie za brało desperata do szpitala św. Jakuba.

W szpitalu stwierdzono, że był to niejaki Jan Niezyporowicz. Tego dnia pracodawca wymógł mu pracę. Niezyporowicz strasznie rozpaczal i postanowił rozstać się z życiem. [c]

Pocisk armatni na plaży

Upalny dzień wczorajski ściągnął już na plażę podwileńskie sporo osób. Niektórzy nawet się kąpali.

Wybrał się również na plażę Józef Krzywicki zam. przy ul. Moniuszki 34.

Plaźowicz położył się na piasek ale poczuł, że coś ciśnie w plecy. Odwrócił się i zobaczył ku przerażeniu, że był to pocisk armatni.

Zaalarmowany posterunkowy policji Wincenty Smolaga zabrał pocisk i do starczył go do wojskowych składnic uzbrojenia. [c]

Dziś premiera
Jeden z najrozkoszniejszych filmów sezonu
w bajecznych kolorach
Tańczący PIRAT
Oryginalnie traktowany temat. Fantazja. Polot. Brawura. Dowcip. Humor. Świetna oprawa muzyczna. Nad program: Wyjątkowo piękny dodatek „Rumba” i in.

HELIOS Dziś najpotężniejszy film doby obecnej
Czarownica z Salem
Reż. mistrza Franka Lloyda. Na czele potężnej obsady Claudette Colbert i Fred Mac Murray oraz 28 odświeżonych rol głównych. Procesy „czarownic”. Historia tłumy. Roman zbiega i „wiedźmy”. Nad program: Atrakcje i aktualia.

Kino MARS Dziś
Mały-wielki artysta
Jackie Cooper „DINKY”
w filmie
Wzruszający dramat a zarazem rozbawiająca humorem komedia.
Nad program: Piękna kreskówka i aktualia.

POISKIE KINO Triumf przemysłu filmowego. Najnowsza produkcja 1937 r.
SWIATOWID **Sonata kreutzerowska**
w/g głośnej powieści Lwa Tołstoja. Wielki film wystawowy z życia arystokracji rosyjskiej w mistrzowskim wykonaniu artystów: Lil Dagover, Peter Petersen i A. Schoenhals

OGNISKO Dziś. Film, którego się nie zapomina.
Film wielkich wrażeń
W rolach gl.: bohaterka „Bocznaj ulicy” Irena Dunne, Paul Robertson i Allan Jones
Film dozwolony dla osób od lat 12-tu
Nad program: UROZMAICONE DODATKI. Poez. seans. o 4-ej, w niedz. 1 św. o 2-ej.

Z powodu wyjazdu sprzedaje się SKLEP spożywczy z całkowitym urządzeniem na b. dog. warunkach Legionowa 8	Do sprzedania kiosk rozmiaru 160 x 240 solidnie wykonany, nadaje się do interesu handlowego. Dowiedzieć się: Wilno ul. Królewska 4 zał. fotogr. „Fotogór” od 9 rano do 9 w.	Konserwatory na lody okazjnie do nabycia. — Pieslak, Wilno, Szeptyckiego nr. 18	Lekcje rysunków i malarstwa udziela Pracownia Grupy Absolwentów U. S. B., ul. 3 Maja 9 m. 10 od g. 9—14
Mleczne przetwory lecznicze (kefir, jogurt, śmietanka) — poleca f. „LACSANUM” Wilno, Niemiecka 7		DOKTOR MED. J. Piotrowicz-Jurczenkowa Ordynator Szp. Sawicz Choroby skórne, weneryczne kłobce Wileńska 34, tel. 18-66 Przyjmuje od 5—7 w	AKUSZERKA Marja Laknerowa Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. ul. J. Jasieńskiego 5—18 róg Ofiarnej (ob. Sądu)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Konto P.K.O. 700.312
Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4.
Redakcja: tel. 79—godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Kościelna 4
Lida, ul. Zamkowa 41
Baranowicze, ul. Narutowicza 70
Przedstawiciele: Kleck, Nieśwież, Stonim, Szczuczyn, Stołpce, Wołożyn, Wilejka.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnośnikiem do domu w kraju—3 zł., za granicą 6 zł. z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsl, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr., kronika redakc. i komunikaty 60 gr., za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio łamowy, za tekstem 10-lamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadestane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17. — 19.